

Anna Dymmel

PROBLEMY I KONTEKSTY FUNKCJONOWANIA BIBLIOTEKI I KSIĄŻKI WE WSPÓŁCZESNEJ POLSCE¹

Omawiane publikacje są efektem spotkań bibliotekarzy z przedstawicielami różnych dyscyplin naukowych, organizowanych przez Polskie Towarzystwo Czytelnicze pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki. Od czasu II Forum współorganizatorem spotkań, które przybrały znacznie szerszą formułę i odbywają się w Cezdynie jest Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach. W seminariach uczestniczyli pracownicy bibliotek publicznych oraz naukowcy z Warszawy, Wrocławia, Poznania, Łodzi, Kielc, Krakowa, Opola – specjaliści prowadzący badania w dziedzinie socjologii, antropologii, kultury, literatury, pedagogiki, czytelnictwa i książki, a także publicyści, pracownicy wydawnictw i urzędnicy (m.in. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji). Geneza pomysłu wypływała z potrzeby zmierzenia się środowiska bibliotekarskiego z otaczającą rzeczywistością i z konieczności jej „oswojenia”. Celem konferencji, jak pisał we wstępie do zbioru referatów z II Forum Janusz Ankudowicz – autor programu – „[...] było rozważenie spraw – jak sądzimy – ważnych i wymagających niejednostronnego omówienia”. Ostatnie lata przyniosły wiele zmian o charakterze politycznym, społecznym, kulturalnym, widocznych w życiu codziennym i zawodowym. Przekształceniom ulegają dotychczasowe struktury społeczne, zaś w sferze kultury nie można nie zauważyć ekspansji kultury masowej, popularnej, która wabi odbiorcę reklamą, okładką i czarno-białą wizją świata, łatwością odbioru.² W ostatnich latach uległ zmianie typ i styl kultury. Zniknęła cenzura, zmieniły się instytucje, autorytety oraz mechanizmy napędowe w sferze kultury. Niejednokrotnie sprawy kultury regulują mechanizmy

¹ *Forum czytelnicze. Książka – Prasa – Wideo. Materiały z konferencji 11.10.1994*, Warszawa 1995, s. 52. *Kultura popularna – literatura – książka – rynek. Forum czytelnicze II*, Kielce 2–5 lipca 1995, Warszawa 1995, s. 161. *Wokół biblioteki. Forum czytelnicze III*, Kielce 16–16 czerwca 1996, Warszawa 1996, s. 131. *Bliżej biblioteki. Forum czytelnicze IV*, Kielce 25–28 maja 1997, Warszawa 1997, s. 174. *Biblioteka: tu i teraz. Forum czytelnicze V*, Kielce 24–27 maja 1998, Warszawa 1998, s. 154.

² W. Godzic, *Oglądanie i inne przyjemności kultury popularnej*, Kraków 1996.

popytu i podaży, czyli ostateczny głos należy do odbiorcy. Jesteśmy też świadkami załamania się dotychczasowego porządku aksjonormatywnego.³ Do ważnych zmian w stylu kultury należy zmierzch czy utrata dominującego stanowiska przez tradycyjną kulturę symboliczno-romantyczną. Ten jednolity styl kultury ukształtowany w XIX w. posługiwał się licznymi znakami, symbolami, które składały się na obraz historii i pozwalały na symboliczną identyfikację narodu. Obecnie, jak twierdzą badacze – kultura utraciła swą narodową misję, stała się prywatną sprawą każdego człowieka. W tej rzeczywistości ujawniają się nowe role biblioteki i bibliotekarza czyli „[...] umiejętność poruszania się w skomplikowanym układzie książka – czytelnik. [...] Dobitniej i wyraźniej ujawnia się potrzeba uświadamiania celów ingerowania w ów układ (jaka jest ta »nowa« literatura? jakie są rzeczywiste funkcje biblioteki? jacy czytelnicy?)” (Forum II, s. 8). Potrzeba wyposażenia bibliotekarzy w niezbędną wiedzę o nowej rzeczywistości, pokazanie genezy, natury zjawisk, systemów wartości – są istotnymi powodami organizowania takich spotkań. Przede wszystkim starano się wskazać i uświadomić społeczne i kulturowe konteksty, w których funkcjonuje biblioteka i książka po 1989 r. oraz zastanawiano się nad rolą i zadaniami bibliotek w nowej rzeczywistości.

Celem niniejszego szkicu jest pokazanie głównych wątków tematycznych podejmowanych w czasie omawianych spotkań.

W zbiorze z pierwszego spotkania znalazło się 7 referatów, przy czym część z nich podejmowała problemy dotyczące funkcjonowania książki współcześnie, pozostałe koncentrowały się na zagadnieniach dotyczących literatury popularnej na przykładzie serii „Harlequin” i komiksu. Przy okazji drugiego Forum zaprezentowano 12 referatów. Skupiały się wokół następujących problemów: ogólniejszych kwestii dotyczących badania i patrzenia na kulturę współczesną, ważnych dla każdego bibliotekarza spraw związanych z rynkiem książki, rolą instytucji (głównie szkoły) kształtujących (w jakim stopniu) kontakty z literaturą. Starano się „oswoić” świat kultury/literatury popularnej, której nie sposób bibliotekarzowi zignorować, bowiem częściej ma on do czynienia z odbiorcą lekkiej prozy niż miłośnikiem literatury ambitnej. W zbiorze poświęconym trzeciemu spotkaniu (8 referatów) znalazły się ponownie wystąpienia dotyczące roli szkoły. Nadal zajmowano się problemami związanymi z funkcjonowaniem książki i biblioteki w nowej rzeczywistości, wskazywano na przydatność badań empirycznych w tej dziedzinie. Nowe wątki dotyczyły problematyki przemian struktury społecznej, pokazywały kierunki przekształceń społeczeństwa, wskazywały linie podziału. Dominującym tematem zbioru *Bliżej biblioteki* prezentującym referaty z IV Forum (9 wystąpień) były zagadnienia prawne – od ogólnych rozważań o istocie prawa – po zagadnienia szczegółowe prawodawstwa bibliotecznego. Zajmowano się także funkcjonowaniem instytucji poza-

³ M. Janion, *Czy będziesz wiedział co przeżyłeś*, Warszawa 1996.

rządowych, wskazywano na ich rolę w społecznościach lokalnych. Oczywiście, w zbiorze znalazły się też referaty podejmujące tematykę typowo bibliotekarską – propozycje tworzenia zbiorów, opis publiczności czytającej w latach 90. W zbiorze 8 referatów z V Forum część wystąpień kontynuowała tematykę społeczną, starając się odpowiedzieć na pytanie jakie jest społeczeństwo, jacy są użytkownicy bibliotek. Drugi blok zagadnień tworzyły referaty podejmujące tematykę reformy samorządowej w Polsce i jej wpływu na działalność bibliotek publicznych różnych szczebli.

Starając się nieco przybliżyć zasadnicze wątki poszczególnych referatów, rozpocznę od wystąpienia wprowadzającego w ogólną problematykę współczesnej kultury. Wystąpienie Zbigniewa Benedyktowicza *Zmiany w obrazie kultury z punktu widzenia antropologa kultury* (Forum II) pokazuje złożoność i niejednorodność dzisiejszej kultury. Autor stara się odpowiedzieć na pytanie: jak poruszać się we współczesnym świecie, jak rozumieć, wyjaśniać nowe zjawiska, wykazując przydatność antropologicznej perspektywy w patrzeniu na zjawiska dziejące się „tu i teraz”. Wydaje się, że postawa antropologa – zaciekawienie, uznanie inności, chęć zrozumienia powinna być przydatna w patrzeniu na kulturę współczesną.

Próbę opisu i wyjaśnienia części zachodzących obecnie zmian podjął Andrzej Szpociński w referacie *Kanon kultury w dobie współczesnej* (Forum II). Jest to jeszcze jeden, ale ważny głos w dyskusji nad tym, co dzieje się w kulturze obecnie. Dzisiejszemu obrazowi kultury w Polsce często przypisuje się chaos, upadek autorytetów, zanik kanonu, upadek symboliczno-romantycznego paradygmatu kultury⁴ itd. Autor (opierając się na analizie treści obecnych podręczników, programów radiowych i telewizyjnych) nie zgadza się z tezą głoszącą powszechny upadek kanonów kultury. Można raczej mówić o zmianach kanonu/kanonów i zmianach jego zasięgu.

Jak wcześniej wspomniałam w czasie kolejnych spotkań (II i III Forum) poruszono ważny problem roli szkoły w kształtowaniu kultury czytelnicej. Tej kwestii poświęcono pięć referatów. Referat Andrzeja Jankowskiego – *Perspektywy przekształceń systemu oświaty* ukazuje kierunki zmian systemu kształcenia przede wszystkim z perspektywy założeń ministerialnych, które jednak mogą być dosyć szybko zweryfikowane przez szkolną rzeczywistość. Na uwagę zasługują na pewno dwa wystąpienia Stanisława Bortnowskiego: *Ocena skuteczności szkół w przygotowaniu do uczestnictwa w kulturze literackiej* (II Forum) i *O jakości nauczania literatury w szkole* (III Forum). W pierwszym autor poddaje analizie stan nauczania literatury w szkole i dowodzi, potwierdzając liczne opinie na ten temat, częstej nieskuteczności placówek oświatowych w kształtowaniu kompetencji kulturalnych/literackich młodzieży. W przytaczanych wypowiedziach uczniów powtarzały się pejoratywne opinie o lekturach („nudne”, „bardzo

⁴ *Ibidem*, s. 9–13.

nieinteresujące”). Otwarte pozostało pytanie, jak ożywić szkolną polonistykę. Sądzę, że warto też zastanowić się nad kwestią, czy szkoła jest w stanie przygotować do pełnego uczestnictwa w kulturze bez wsparcia (przy obojętności) innych instytucji wychowawczych, głównie rodziny? Praktyka dowodzi, iż z reguły nie jest to możliwe. W drugim referacie prezentuje Bortnowski kondycję szkolnego świata polonistycznego. Zwraca uwagę na różnice w poziomie wykształcenia (w 1995 r. 68,8% nauczycieli miało wyższe wykształcenie, ale 866 spośród 49 tys. nauczycieli j. polskiego legitymowało się niepełnym średnim), na nadmierną feminizację. Niezależnie od faktycznych niedostatków szkolnej polonistyki, autor zwraca uwagę na sukcesy, do których z pewnością można jednak zaliczyć stworzenie szansy oswojenia uczniów z literaturą (dla części osób jest to jedyna możliwość kontaktu z literaturą).⁵ Duże zagrożenie upatruje autor w obrazkowej kulturze masowej, chociaż z drugiej strony należy pamiętać, iż dla niektórych kobiet tomiki z serii „Harlequin” są jedyną lekturą, a więc gdyby ich zabrakło...

Interesującego problemu sprawności, umiejętności czytania i rozumienia tekstu dotyczy wystąpienie *Jak czytają trzecioklasiści?* Elżbiety Putkiewicz i in. (III Forum). Autorka prezentuje wyniki porównawczych badań (w środowisku wielkomiejskim, małomiasteczkowym, wiejskim), dotyczących sprawności czytania wśród dziewięciolatków. Okazuje się, że czynnik szkolny ma niewielki wpływ w przypadku umiejętności matematycznych i narracyjnych, zaś „[...] z pozostałymi wymiarami osiągnięć szkolnych koreluje słabo bądź wcale”. Wyniki badań można interpretować dwojako: w wersji optymistycznej można sformułować tezę o braku różnic w poziomie kształcenia w szkołach warszawskich, małomiasteczkowych i wiejskich. Pesymistyczna, jednak jak sądzę zbliżona do prawdy, będzie opinia mówiąca o braku wpływu szkoły na kształcenie umiejętności czytania ze zrozumieniem. Jak pisała autorka „[...] szkoła przestała de facto uczyć czytania i stała się tylko egzekutorem tej umiejętności”. Jeszcze raz znalazła potwierdzenie opinia o decydującym wpływie domu rodzinnego na sukcesy szkolne (lub ich brak). Badanie wskazuje na wczesne powstawanie przyczyn niskich umiejętności czytelniczych wśród dorosłych Polaków. Badania nad alfabetyzmem funkcjonalnym pokazują, iż absolwenci szkół średnich dobrze sobie radzą z tekstem na poziomie drugim (przy pięciostopniowej skali).⁶

W kręgu problematyki dotyczącej roli szkoły pozostaje wystąpienie Anny Franaszek i Zofii Zasackiej *Uczono nas literatury...* (II Forum). Przedmiotem zainteresowania autorek jest nie tyle samo nauczanie literatury, co inna ważna kwestia – czego można poprzez literaturę nauczyć, jakie wartości wpajano na lekcjach języka polskiego w latach 1945–1990. Analiza tekstów zamiesz-

⁵ G. Straus, K. Wolff, *Czytanie i kupowanie książek w Polsce w 1994 r.*, Warszawa 1996, s. 43–47; id., *Czytelnictwo spontaniczne*, „Przegląd Humanistyczny”, r. XXXVIII, nr 3, s. 15.

⁶ W. Staszewski, *Polak nie potrafi*, „Gazeta Wyborcza”, 28.12.1995; I. Białecki, *Alfabetyzm funkcjonalny*, „Nowa Res Publica” 1996, nr 6, s. 68–76.

czanych w podręcznikach do j. polskiego ujawnia wzory i wartości osobowe preferowane przez szkołę w omawianym okresie. Na wybranych przykładach pokazano, w jaki sposób wspomniane wartości „uobecniły” się w literaturze. Problem na ile propagowane ideały znalazły odbicie w społecznej świadomości wymagałyby jednak oddzielnych badań.

Cztery referaty poruszały problemy istotne dla każdego bibliotekarza, a dotyczące funkcjonowania współczesnego rynku książki. Wystąpienia Barbary Kołodziejczyk – *Rynek wydawniczy – od różnorodności do patologii* i Danuty Szczepańskiej – *Rynek książki* (II Forum), *Promocja książki polskiej za granicą* (III Forum) pokazują główne zmiany rynku wydawniczego po 1989 roku. Niewątpliwie wymienić należy różnice ilościowe (od 50 wydawnictw przed 1989 r. do ok. 2300 w 1994 r.), zmiany w geografii wydawniczej (miejsce wydań to nie tylko Warszawa, Kraków, Wrocław, ale i Zielona Góra, Rybnik), ekspansję wielkich oficyn zagranicznych, bogatą strukturę oferty wydawniczej, przekształcenia własnościowe w firmach wydawniczych, poligraficznych, przemyśle papierniczym, sieci sprzedaży – by wymienić tu najważniejsze.⁷

Przedmiotem kolejnych referatów prezentowanych na drugim spotkaniu stały się kwestie dotyczące kultury i literatury popularnej. Jerzy Jastrzębski w *Między tradycją a codziennością – mity, kanony, hierarchie* przypomina trwającą od lat dyskusję nad kulturą popularną. Autor dowodzi, powołując się na literacką praktykę, że właśnie teksty popularne cieszyły się głównym zainteresowaniem odbiorców, niezależnie od oficjalnych kanonów preferujących czytanie w celach poznawczych. Upowszechnienie druku doprowadziło do komercjalizacji literatury i powstania nowych jej obiegów. Niezależnie od sporów uczonych nad wartościami (lub ich brakiem) literatury popularnej zajmuje ona dominujące miejsce również w obecnym obrazie czytelnictwa. Przekładając te rozważania na język praktyki Autor sugeruje, iż jednak w obecnej sytuacji, niezależnie od upodobań użytkowników „[...] biblioteki powinny koncentrować się nie na zabawianiu klientów, ale na zbieraniu i udostępnianiu dóbr rzeczywiście ważnych dla rozwoju kultury i podnoszenia poziomu edukacji.” W nurt powyższych dyskusji włącza się wystąpienie Piotra Kowalskiego *Między uznawaniem a odczuwaniem. O wartościowaniu w kulturze*, ukazujące sposoby budowania swej atrakcyjności przez produkty kultury masowej. Problem polega na odwoływaniu się do jednej z dwóch postaw: uznawaniu autorytetu rozumu i wartości poznawczych lub też, co czyni kultura masowa, apelowania do uczucia przy przekonywaniu odbiorcy o jego ważności.

Mówiąc o kulturze popularnej nie zapomniano o ważnym szczególnie dla bibliotekarzy jej fragmencie, tj. o literaturze niższych obiegów. Niezależnie od opinii znawców lekka proza stanowiła w przeszłości i stanowi dzisiaj istotną

⁷ Ostatnio pojawiło się opracowanie Ł. Gołębiowskiego: *Rynek książki w Polsce*, Warszawa 1998.

część wyborów czytelniczych, dlatego też jak sądzę, warto zwrócić uwagę na ten obszar twórczości.⁸ Wprowadzenie do zagadnień dotyczących literatury popularnej uczynione zostało już na pierwszym spotkaniu. Kinga Dunin – *Co to jest „Harlequin”?* podjęła udaną próbę odsłonięcia przyczyn popularności serii, analizując ją jako zjawisko wydawnicze oraz śledząc warstwę psychologiczno-obyczajową wybranych tomików. Jednym z typowych wydawnictw popularnych jest również komiks. Zarys dziejów komiksu w Polsce w czasach PRL prezentował Adam Rusek *Krótki kurs polityczny komiksu polskiego*, zaś o właściwościach komiksu mówił referat Grażyny Lewandowicz *Komiks i jego odbiorcy*. Natomiast Ryszard Filas – *Czytelnictwo prasy kobiecej i młodzieżowej* zasygnalizował zmiany na rynku prasowym po 1989 r., szczególnie zwracając uwagę na rozwój czasopiśmiennictwa będącego wytworem kultury masowej.⁹ Do tematów związanych z literaturą popularną wrócono przy okazji II Forum. Warto zwrócić uwagę na dwa referaty poświęcone literaturze popularnej. Stanisław Żak w referacie *Literatura popularna oczami historyka literatury, nauczyciela akademickiego*, stara się dowieść (i czyni to skutecznie), iż zjawisko kiczu występuje szeroko nie tylko w literaturze, ale i w innych dziedzinach sztuki. Mówiąc zaś o literaturze wskazuje na obecność wątków, konstrukcji fabularnych typowych dla literatury niższych obiegów w utworach pisarzy powszechnie zaliczanych do twórców prozy ambitnej, do klasyki (czyni to na przykładzie wybranych utworów Sienkiewicza, Prusa). Referat Tadeusza Żabskiego kontynuuje i wyjaśnia problemy dotyczące literatury popularnej. Autor wskazuje na jej stałą obecność w piśmiennictwie światowym począwszy od epoki Homera i zadziwiającą żywotność jej właściwych wątków i motywów (np.: motyw metamorfozy, porzuconego dziecka, itd.). Dla wyjaśnienia owej trwałości T. Żabski przywołuje koncepcję mitograficzną Junga, umożliwiającą skojarzenie tych obrazów z archetypami tkwiącymi w ludzkiej psychice – wyrażającymi to, co nieuświadomione a dotyczące zasadniczych kwestii egzystencji ludzkiej. Literatura popularna, ze swym uporządkowanym widzeniem świata, nawiązuje więc do archetypicznych obrazów, znaczeń, wartości i „[...] przejmując obecnie funkcję mitologii i folkloru, dostarczając [...] szerokim rzeszom czytelników pokarmu, którego nie znajdują oni gdzie indziej”.

Niewątpliwie ważne były i są kwestie dotyczące przemian struktury współczesnego społeczeństwa. Próby analizy, opisu kształtującego się społeczeństwa podjęto w kilku referatach. Mają one też odpowiedzieć na pytanie jacy są obecnie

⁸ Ostatnie lata przyniosły szczególnie wzrost zainteresowania literaturą popularną, m.in. wydawana jest seria „Literatura i kultura popularna”, pod red. T. Żabskiego, t. I–VII, Wrocław 1991–1998.

⁹ Z innych licznych opracowań na temat rynku prasowego można m.in. wymienić: R. Filas, *Zmiany w preferencjach czytelniczek prasy kobiecej*, w: *Dylematy transformacji prasy polskiej (1989–1993)*, Warszawa 1994; id., *Kto w Polsce czyta prasę, jaką i czego w niej szuka. Z doświadczeń lat dziewięćdziesiątych*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1997, nr 3–4, s. 26.

użytkownicy bibliotek, jakie są ich potrzeby w zakresie książki? Wystąpienia Henryka Domańskiego – *Etapy przejścia* i Teresy Boguckiej *Trudna kwestia stawania się obywatelem* (Forum III) dotyczą zmian w strukturze społecznej lat dziewięćdziesiątych w Polsce. Pierwszy z autorów pokazuje różnicowanie się społeczeństwa na tle prawidłowości typowych dla społeczeństw zachodnich zanik tradycyjnych podziałów klasowych, różnice w sferze kultury – odmiennosc gustów). W Polsce egzystują grupy ukształtowane w ciągu ostatnich kilkunastu lat i zajmujące różne miejsca w hierarchii społecznej: najliczniejsi pracownicy fizyczni i chłopi, pracownicy umysłowi niższego i średniego szczebla, inteligencja (wraz z kadrą kierowniczą przedsiębiorstw i instytucji państwowych). Obserwacje ostatnich lat dowodzą pojawiania się nowych grup społecznych, przekształceń w obrębie istniejących (dotyczy to nie tylko inteligencji). Analizy empiryczne wskazują, że w Polsce trudno mówić o niwelacji różnic społecznych, dzieje się wręcz przeciwnie. Jak twierdzi autor „[...] zbliżanie się kształtu struktury społecznej w Polsce do wzorca dominującego w systemach rynkowych jest przede wszystkim tożsame ze wzrostem nierówności”. Jak twierdzi T. Bogucka nie wszyscy stali się beneficjentami nowego systemu. Nic więc dziwnego, że dla niektórych grup społecznych czy jednostek odnalezienie się w nowej rzeczywistości jest trudne. Wymaga to zmian mentalnych, zmian sposobu myślenia, oczekiwań i emocji.¹⁰ Kontynuację rozważań nad przekształceniami w strukturze społecznej odnajdujemy w referacie Marka Ziółkowskiego *Między tradycją a nowoczesnością. Kształtowanie się nowych interesów i wartości w społeczeństwie polskim* (Forum V). Obserwując tempo i kierunek zmian społecznych, autor proponuje zrezygnować z paradygmatu transformacji na rzecz twierdzenia o „różnorodności teraźniejszości”. Zdaniem M. Ziółkowskiego transformacja dokonała się, a obecnie należy analizować teraźniejszość w kontekście systemu świata kapitalistycznego. W referacie pokazano przemiany interesów i wartości w trzech wymiarach ładu społecznego: ekonomicznym (przewaga orientacji materialistycznej), kulturowym (tradycyjny porządek) i politycznym (przywiązanie do tradycji). Z kolei Bohdan Cywiński *Inteligencja – książka – biblioteka* (Forum V) zwraca uwagę, iż książka była i jest atrybutem przede wszystkim wykształconych grup, a czytanie jest zajęciem dla tych, którzy są gotowi ponieść pewien wysiłek intelektualny. Książka ma duże szanse w kulturze elitarnej, przegrywa natomiast w sferze rozrywki, wypierana przez produkty kultury masowej. Dobre uzupełnienie powyższych rozważań odnajdujemy w wystąpieniu Katarzyny Wolff: *Przemiany środowisk społecznych a czytelnictwo* (Forum V). Analiza danych empirycznych wskazuje na pewne korelacje między strukturami społecznymi a grupami czytelników. Czytelnicy literatury fachowej w ponad 50% mają wyższe wykształcenie, są mieszkańcami

¹⁰ Z. Sokół, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, Rzeszów 1998; H. Jedlicki, *Kraina przesiadłości*, „Polityka” 1997, nr 32, s. 56–57; T. Bogucka, *Polak po komunizmie*, Kraków 1997.

miast, znajdują dobrze płatną pracę, jednym słowem należą często do tych, którzy dobrze lokują się na wolnym rynku, są beneficjentami nowego systemu. Natomiast prawie połowa czytelniczek, np. powieści romansowo-obyczajowej, ma wykształcenie zasadnicze zawodowe, ok. 2/3 mieszka na wsi i w małych miastach. Autorka zwraca uwagę na ujawniającą się zmianę modelu czytelnictwa, czego wyrazem jest postępująca funkcjonalizacja lektury wśród grup społecznych aktywnie uczestniczących w przemianach. Natomiast poszukiwanie rozrywkowych walorów lektury jest znamienne dla środowisk tkwiących w przeszłości, często słabo wykształconych, bezrobotnych. Niewątpliwie warto nadal obserwować te zjawiska.

Wśród podejmowanych zagadnień nie zabrakło kwestii prawnych (Forum IV). Referat Pawła Podreckiego *O pożytkach prawa* sygnalizuje ważne problemy dotyczące rozwiązań prawnych odnoszących się do nowych form przekazu, ochrony dóbr osobistych, pokazuje istniejące rozwiązania w tym zakresie i kwestie czekające jeszcze na uregulowanie. Natomiast Lucjan Biliński *Zmiany w prawodawstwie bibliotecznym* przypomina, bo zapewne są to sprawy dobrze znane bibliotekarzom, ostatnie ustawy odnoszące się do bibliotek (m.in. ustawa biblioteczna, prawo autorskie, o egzemplarzu obowiązkowym). Na tym też spotkaniu poświęcono uwagę działalności instytucji pozarządowych, ich roli w kształtowaniu opinii publicznej, w tym przydatności dla formowania przychylniej atmosfery wobec bibliotek. Te problemy pojawiły się w referatach Piotra Glińskiego *Samoorganizacja społeczeństwa – organizacje pozarządowe w społecznościach lokalnych* i Wiktora Kulerskiego *Biblioteki wobec rozwoju organizacji pozarządowych*.

Blok zagadnień przy okazji V Forum dotyczył bibliotek samorządowych i pokazania miejsca biblioteki w lokalnym systemie. Ogólnego wprowadzenia w tematykę dokonali pracownicy samorządowi, mówiąc o zmianach w strukturze administracyjnej kraju, jakie dokonały się w latach dziewięćdziesiątych. Natomiast Adam Rusek *Po reformie – pierwsze lata doświadczeń bibliotek samorządowych* i Stanisław Czajka *Reforma administracyjna – biblioteczne zyski i straty*, korzystając z materiałów empirycznych, dzielą się obserwacjami i doświadczeniami z ostatnich lat funkcjonowania bibliotek. Są to tematy bliskie bibliotekarzom, ale wciąż dyskutowane w środowisku, tym bardziej, że procesy reorganizacji bibliotek w kontekście zmian administracyjnych kraju nie są zakończone.

Część wystąpień dotyczyła problemów już bezpośrednio związanych z biblioteką. Jadwiga Kołodziejska – *Kartofel, komputer i biblioteka* (Forum III) i *Współczesność i przyszłość bibliotek w Polsce i na świecie* (Forum IV) mówiła o trudnych sprawach bibliotek funkcjonowaniu w nowych warunkach, kłopotach z samorządami, które chętnie (choć nie zawsze) zaoszczędziłyby na kulturze. A przecież pożytki z dobrego funkcjonowania bibliotek w lokalnej społeczności przekładają się na zmiany w sposobie myślenia, aspiracje, szczegól-

nie ludzi młodych, o czym przekonano się w bogatych krajach Europy. J. Kołodziejska *Profesjonalizacja bibliotekarstwa: szansa czy przegrana?* (Forum V) podjęła również ważny temat trudnego kształtowania się bibliotekarskiej grupy zawodowej w Polsce i obecnych standartów kształcenia w tym zakresie.

O problemach znanych, ale wciąż ważnych, mówili Witold Adamiec *Bibliotekarz na rynku. Między swobodą a centralizacją* (II Forum), Jacek Wojciechowski: *Tworzenie kolekcji w bibliotekach publicznych* i Jerzy Maj *Co mamy, co kupujemy?* (IV Forum). Adamiec stara się odpowiedzieć na pytanie – jakie zadania stawia przed bibliotekarzem wolny rynek, jakie są obecnie rzeczywiste funkcje biblioteki. Jest to pole do popisu dla operatywnych, z drugiej strony – konieczność, z uwagi na ciągły brak funduszy, dokonywania wyborów i rezygnacji. Zdaniem W. Adamca należałoby raczej myśleć nie tyle o kompletności (co nie jest przecież możliwe), ale o aktualizacji zbiorów. Również dwaj pozostali autorzy referatów przedstawiali przede wszystkim propozycje kryteriów doboru księgozbiorów w bibliotekach publicznych, mówili też o dylematach bibliotekarskich w tym zakresie. Złożony obraz współczesnej kultury książki dopełniają badania Grażyny Straus *Specyficzność i niespecyficzność czytania w dobie obecnej* (II Forum). Jak pokazuje autorka, kontakty nieprofesjonalistów z lekturą kształtują rozmaite mechanizmy z reguły nieuświadomiane przez samych czytelników. W tej różnorodności sytuacji, wpływów, opinii o książkach, wyborów wyróżnia G. Straus dwa kierunki oddziaływań. Z jednej strony w zachowaniach wobec książki widoczne są ślady edukacji i, z drugiej – wpływ rynku. Struktura preferencji poszczególnych typów piśmiennictwa z lat 1992, 1994¹¹ pokazuje szybkie zmiany w kierunkach oddziaływań. O ile w pierwszym przypadku dominowała literatura romansowa, sensacyjna (wpływ rynku), to dwa lata później czytelnicy preferowali literaturę szkolną, dopiero w następnej kolejności literaturę popularną. Katarzyna Wolff w referacie pt. *Po co badania czytelnictwa. Kilka refleksji bibliotekarzom pod rozwagę* (III Forum) zwraca uwagę na przydatność badań dotyczących społecznego zasięgu książki.¹² Mogą one mieć wymiar praktyczny – dostarczają wiedzy o zachowaniach, preferencjach klientów, nabywców książek, użytkowników bibliotek oraz wskazują na pewne ogólniejsze prawidłowości. Posiadanie (lub brak) książek w domu jest wskaźnikiem kondycji społeczeństwa – standardów cywilizacyjnych i kulturowych. W dalszej części referatu autorka przytacza dane z badań empirycznych przeprowadzonych w 1994 r., dotyczące aktywności czytelniczej, wyborów,

¹¹ G. Straus, K. Wolff, *Polacy i książki*, Warszawa 1996; id., *Czytanie i kupowanie książek w Polsce w 1994 r.*, Warszawa 1996.

¹² Badania tego rodzaju prowadzone są przez Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej. E. E. Wnuk-Lipiński, *Problematyka kształtowania się potrzeb czytelniczych*, Warszawa 1975; A. R. Zieliński, *Spoleczny zasięg książki w Polsce*, Warszawa 1988; G. Straus, K. Wolff, *Polacy i książki...*; id., *Czytanie i kupowanie książek w Polsce w 1994 r.*; id., *Zainteresowanie książką w społeczeństwie polskim w 1996 r.*, Warszawa 1998.

źródeł informacji o książce, wskazując tendencje względnie stałe i te zmieniające się szybko.¹³ Zbiory materiałów z konferencji (III i V Forum) zamykają sprawozdania z dyskusji. Na trzecim spotkaniu rozmowy prowadzono w pięciu grupach tematycznych określonych hasłowo: społeczeństwo, zmiany w społeczeństwie, oświata, kultura współczesna, wokół książki. W 1998 r. nadal dyskutowano o zmianach w społeczeństwie oraz o bibliotecznych zawiłościach czasu reform. Jak wskazują relacje z rozmów, przebiegały one niejednokrotnie burzliwie, czasami wykraczając poza ramy tematyczne. Przeplatały się w nich wątki teoretyczne, lecz dominowała problematyka związana z faktyczną działalnością bibliotek, jej rolą w społeczności lokalnej i potrzebą dostosowania się do nowej rzeczywistości.

Omawiane publikacje podejmowały różnorakie tematy. Mówiły zarówno o problemach typowo bibliotekarskich, jak i (często) wychodziły poza tę problematykę, wkraczając w zagadnienia kultury współczesnej i omawiając przemiany w społeczeństwie. Te z pozoru ogólniejsze kwestie nie pozostają jednak bez wpływu na charakter działalności bibliotek. Zachodzące zmiany społeczne i kulturowe modyfikują wręcz funkcje i rolę bibliotek publicznych. Ujawniają się dobitniej niż dotychczas określone potrzeby czytelników, np. w zakresie informacji i kształcenia. Szczególnie wyraźnie w ostatnich latach potrzeby te „oddolnie” stawiają przed bibliotekami publicznymi nowe zadania, głównie w dziedzinie edukacji i informacji. Tym samym wspomniane placówki wychodzą poza tradycyjnie przypisywane im funkcje. W związku z powyższym zasadne wydają się pytania, jak kształtować księgozbiór, jakie usługi biblioteczne rozwijać, wreszcie, jaka powinna być sieć biblioteczna? Chociaż nie podawano konkretnych przepisów dotyczących działalności biblioteki, to jednak sądzę, że lektura omawianych materiałów może okazać się pożyteczna dla wielu bibliotekarzy.

¹³ G. Straus, K. Wolff, *Czytanie i kupowanie...*, *op. cit.*, s. 60–62.